WYDANIE DRUGIE PO KONFISKACIE.

Rok XV. Nr. 322a (4528a)

# SŁOWO

Wilno, Poniedziałek 23 listopada 1936 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej

Przedstawicielstwa:

BARANOWICZE — Kiosk A. Łaszuka
BRASŁAW — Wilcza 8 — O. Lewin
DRUJA — Kowkin
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa
GRODNO — N. Bass, Napoleona 11.
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch"
KLECK — Sklep „Jedność"
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki
ŁUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch"
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch"
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Polska
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego
N. ŚWIĘCIANY — Księgarnia Tow. „Ruch"
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz
PIŃSK — Kościuszki 42, filja Wydawnictw
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej
STOŁPCE — Księgarnia T-wa „Ruch"
SŁONIM — Studencka 30, filja Wydawnictw
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty
St. ŚWIĘCIANY — M. Lewin, Biuro Gazet., ul. 3 Maja 23
SZARKOWSZCZYZNA — M. Mindel, skład apteczny
WOŁOŻYN — Liberman, kiosk gazetowy
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch"

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicą 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.259. W sprzedaży detal. cena jednego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

# Studenci przerwali głodówkę i dziś opuszczają Dom Akademicki

## Skuteczna interwencja J. E. ks. Metropolity Jałbrzykowskiego

### KOMUNIKAT KURJI METROPOLITALNEJ

WILNO. Dnia 22 listopada o godzinie 7 wiecz. JE. ks. Arcybiskup Metropolita wileński R. Jałbrzykowski w towarzystwie ks. kanclerza Sawickiego i ks. sekretarza Czyżewskiego udał się do Domu Akademickiego i przedstawił młodzieży, że skoro—jak wynika z oświadczenia JM. Rektora i Senatu USB. — postulaty polskiej młodzieży będą załatwione przez JM. Rektora i Wysoki Senat, dalsze podtrzymywanie głodówki i blokady Domu Akad. będą niecelowe.

Mianowicie: J. M. Rektor obiecał, że dołoży wszelkich starań, aby usunąć przeszkody do spokojnej pracy na USB. i że zapewnił, iż wykłady nie zostaną wznowione dotąd, dopóki sprawa zajmowania miejsc w audytorjach nie będzie zgodnie załatwiona.

Młodzież, uznając słuszność przyjacielskiej rady swego arcypasterza, postanowiła przerwać głodówkę i z zaufaniem będzie czekać realizacji swych postulatów.

### Decydujące konferencje ks. Metropolity

W związku z powyższym komunikatem dowiadujemy się, że JE. ks. Metropolita, interesując się losem zamkniętej w Domu Akademickim młodzieży i uwzględniając prośbę delegacji matek, przeprowadził wczoraj szereg rozmów.

W południe zgłosili się do J. E. ks. Metropolity niektórzy profesorowie, a następnie ks. Metropolita rozmawiał z prorektorem Patkowskim. Nieco potem JE. porozumiewał się telefonicznie z bawiącym w Warszawie wojewodą Bociańskim, poczem dzwonił do ks. Metropolity rektor Jakowicki.

W wyniku tej rozmowy JE. ks. Metropolita udał się do Domu Akademickiego.

### Ostatni dzień głodówki
### W DOMU AKADEMICKIM
### minął na konferencjach i naradach

Rano o godzinie 9-ej mszę św. w Domu Akademickim odprawił JE. ks. biskup Michalkiewicz, przyczem do komunji św. przystąpiło b. dużo akademików, którzy poprzednio odbyli spowiedź u 6 księży spowiedników.

Około godziny 11 rano przybył do Domu Akad. serdecznie witany generał Żeligowski. W rozmowie z przedstawicielami młodzieży p. generał interesował się przebiegiem dotychczasowych pertraktacyj, trybem życia w Domu Akad. oraz wyraził swój pogląd na walkę, jaką podjęła młodzież.

W międzyczasie przybyli do Domu Akad. pp. dziekani wydziałów.

W konferencjach z p. generałem Żeligowskim oraz dziekanami brali udział przedstawiciele młodzieży w osobach Kiełkiewicza, Świerzewskiego i Bortnowskiego. w obecności ks. prof. Świrskiego, prof. Otrębskiego oraz bawiących w Domu Akad. b. prezesów Bratniej Pomocy Kiersnowskiego i Marcinowskiego. Pan Generał bawił wśród studentów około 2 godzin.

Około godziny 4 pp. przybył do Domu Akad. prof. K. Górski, który powiadomił, że wobec otrzymania wiadomości od rektora z Warszawy należy wysłać przedstawicieli młodzieży do rektoratu, gdzie się zebrali byli rektorzy.

Konferencja z b. rektorami odbyła się o godzinie 5 m. 30 i trwała około dwu godzin.

Z ramienia młodzieży wzięli w niej udział pp. Świerzewski i Bortnowski.

Okazało się, że p. rektor powiadomił p. prorektora Patkowskiego, iż poprawki, proponowane przez młodzież do tekstu komunikatu o zakończeniu blokady nie mogą być wprowadzone wobec sprzeciwu premjera i ministra oświaty, którzy uważają, że i tak zbyt dużo obiecano młodzieży.

Wspomniana poprawka młodzieży głosiła, że rektor wyda zarządzenie o rozsadzeniu żydów, podczas gdy rektor — jak wiadomo— przyrzekł jedynie uznać stan faktyczny.

Konferencja nie dała rezultatów i delegaci wrócili do Domu, gdzie zastali przybyłego tam w międzyczasie J.E. ks. Metropolitę Jałbrzykowskiego.

Nieco potem zjawili się w Domu Akad. b. rektorzy: ks. Falkowski, Opoczyński, Dziewulski i Staniewicz.

Około godziny 8 wieczorem ustalono tekst komunikatu o zakończeniu blokady z tem, że ukaże się on, jako komunikat Kurji Metropolitalnej.

Natychmiast po ustaleniu tekstu zwołano zebranie wszystkich studentów, do których przemówił ks. Metropolita, poczem nastąpiło uroczyste ogłoszenie treści komunikatu.

Do zebranej młodzieży przemawiali ks. prof. Falkowski, prof. Górski oraz p. Świerzewski.

Wobec przyjęcia treści komunikatu, zamknięci w Domu Akad. studenci przerwali o godzinie 9 wiecz. głodówkę i postanowili opuścić Dom Akademicki dziś o godzinie 11 rano.

Bezpośrednio z Domu młodzież uda się do kościoła św. Jana, gdzie otrzyma z rąk JE. ks. Metropolity błogosławieństwo.

Na wieść o przerwaniu głodówki restauracje „Zacisze", „Bristol", „Żorż", i „Bukiet" wysłały do Domu Akad. kolację dla akademików.

Również wieczorem do Domu Akad. przybyły matki z zapasami prowizji.

Studenci znajdujący się dotychczas w Domu Akad. postanowili wobec zakończenia blokady wydać odezwę z podziękowaniem oraz wezwanie do robotników o uspokojenie się.

### Odezwa komitetu rodziców
### do naszej kochanej młodzieży

Wyszliście po dziewięciodniowej walce zwycięscy.

Zwycięstwo Wasze to nie uzyskanie jakiegoś papierowego atutu, Wasze zwycięstwo sięga głębiej. Dzięki Waszej solidarnej i pełnej zaparcia się siebie postawie obudziliście całe trwające w śpiączce społeczeństwo, otworzyliście oczy tym, którym troski dnia powszedniego nieraz przeszkodziły zwrócić uwagę na chorobę, która nasz kraj toczy.

Wyście zwyciężyli, łamiąc pierwsze zapory na drodze do odżydzenia kraju, wskazaliście całemu społeczeństwu cel wzniosły i osiągalny — polskiej Ojczyzny.

My, Wasze matki i ojcowie Wasi, w pełnem zrozumieniu żądań, jakie na nas, jako na obywatelach państwa ciążą, będziemy konsekwentnie, choć bez gwałtów i aktów bezprawia kontynuować pracę, której kamień węgielny został założony tam przez Was, w Domu Akademickim.

Wyście się nie ulękli ani głodu, ani chłodu, , nas także nic z obranej drogi nie potrafi zawrócić, z drogi, prowadzącej do zupełnego zwycięstwa.

Dumni jesteśmy z Was, że tak wysoko nieśliście sztandar honoru akademickiego i nie splamiliście go żadnemi nieobliczalnemi czynami.

Chociaż dzielą nas lata, jesteśmy sercem i umysłem z Wami, nasza kochana, bohaterska młodzieży..

KOMITET WYKONAWCZY ZEBRANIA RODZICÓW GŁODUJĄCEJ MŁODZIEŻY.

### Komunikat komitetu rodziców

Wydelegowane przez Kom. Wykonawczy zebrania rodziców głodującej młodzieży w dniu 20 b. m. udałyśmy się z uchwalonym na tymże zgromadzeniu memorjałem do p. Min. W. R. i O. P. i przedstawiłyśmy stan faktyczny, prosząc pana Min. o rozstrzygnięcie wysoce napiętej i niebezpiecznej sytuacji. Pan Min. po zaznajomieniu się z całokształtem sprawy i wysłuchaniu naszej ustnej relacji, oświadczył że w sprawie wydzielenia miejsc nie może ustąpić pod presją młodzieży. Co do kwestji asystentów żydów pan Min. ustosunkował się przychylnie i zaznaczył że sprawę tą załatwi Rektorat we własnym zakresie. Na wyrażone przez nas obawy ze względu na konsekwencje przedłużającej się blokady, pan Min. odpowied[illegible] w ostateczności będzie zmusz[illegible]knąć Uniwersytet choćby na cały [illegible] Pan Min. zwrócił się następnie do nas i w słowach, nacechowanych troską o dobro Polski i młodzieży naszej, wzywał Duchowieństwo i starsze społeczeństwo do przejęcia w swoje ręce całej akcji.

Janina Poklewska - Koziełłowa.
Marja Fedorowiczowa.

### Rektor Jakowicki wrócił do Wilna

Wczoraj wieczorem wrócił z Warszawy rektor Jakowicki. Zaraz po powrocie p. rektor rozmawiał z pp. prorektorami, na temat likwidacji demonstacji studentów..

# Wczorajsze zajścia w Wilnie

Wczoraj Wilno stało się widownią zajść przypominających żywo wypadki z listopada roku 1935.

Od samego rana na ul. Góra Boufałowa, przed Domem Akademickim zaczęli się gromadzić ciekawi. Wzmocnione posterunki policyjne bezustannie nawoływały poszczególne grupki do rozejścia się, lecz tłum, mimo to, nieprzerwanie rósł liczebnie. Około godziny dwunastej zwarta masa zalegla całą szerokość jezdni przed Domem Akademickim.

Tłum liczący kilkaset osób ruszył ul. Bouffałową w kierunku ul. Mickiewicza. Przy zbiegu ul. Portowej i 3-go Maja policja zaczęła rozpraszać tłum i częściowo go rozproszyła, lecz wkrótce tłum, składający się w przeważnej ilości z młodzieży ruszył chodnikami ul. Mickiewicza w kierunku ul. Zamkowej.

BICIE SZYB NA UL. WIELKIEJ I ZAMKOWEJ.

Z powodu wzmożonego ruchu na chodnikach policja miała niezwykle utrudnione zadanie przy rozpraszaniu demonstrujących, którzy narazie ograniczali się do wznoszenia antyżydowskich okrzyków.

U wylotu ul. Zamkowej policja rozproszyła demonstrantów, lecz ci zdołali zebrać się ponownie dążąc na ul. Wielką.

Po wybiciu szyb w f. Uniwersal i u Dincesa, tłum dostał się przed Salę Miejską, gdzie akurat formował się pochód z okazji akademji Ligi Morskiej Tu wybito pierwszą szybę w cukierni Berkona wis a wis ul. Hetmańskiej. Tłum podążał wślad za pochodem bijąc i niszcząc po drodze wystawy w sklepach żydowskich.

Wybito kolejno szyby w sklepach na ul. Wielkiej: Rozenkranca (futra), Chonowicza (fotograf), Bata, rest. Dworeckiego, „Futropol", Dormana (cukiernia), Rękpol (galanterja), Dincesa (sport), Lizette (galanterja), Bon — Marche (galanterja), Stołowa (krawiec), Szapiry (owocarnia), Taniopol (futra), Bon — Marché (galanterja), Pikiela (futra i materjały), Radjo-Motor, Rabinowicza (aparaty fotograficzne), Indurskiego (rękawiczki), O[illegible], Progress (mater. piśmienne), „Perkos" (perfumerja), Liwszyca (grawer), Szera (zegarmistrz), Basuskiej (owocarnia), i Wołodkiewicza (obuwie).

NA UL. MICKIEWICZA.

Policja kilkakrotnie rozpraszała tłum, lecz tłum ponownie się zbierał i nadal dokonywał dzieła niszczenia. Gdy czoło pochodu Ligi Morskiej dotarło do wylotu ul. Wileńskiej, podążający za nimi tłum wśród okrzyków począł bić szyby na ul. Mickiewicza

Następnie wybiło szybę w sklepie Prużana.

Na Placu Marszałka Pisudskiego nastąpiło oficjalne rozwiązanie pochodu Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Ukazała się policja konna, oraz drugi oddział policji, który przystąpił do rozpraszania zebranych. W czasie starcia padły w stronę policjantów kamienie. Tłum cofnął się przed Dom Akademicki, zaś policjanci zostali przed gmachem gimnazjum.

Podczas zamieszania kilka osób zostało poturbowanych w tem trzech policjantów.

W czasie obrzucania policji kamieniami część zebranych, zepchnięta w międzyczasie na lewo od Domu Akad. ruszyła w stronę ul. W. Pohulanki, gdzie przy akompanjamencie okrzyków antyżydowskich wybito szyby w owocarni wis a wis teatru Miejskiego poczem tłum ruszył w dół kierując się ku ul. Trockiej.

NA UL. TROCKIEJ.

Na rogu wybito szybę w sklepie Singera oraz szyby w szeregu sklepach na ul. Trockiej. Policja raz poraz zastępowała drogę demonstrantom, lecz ci mimo wszystko zdołali dotrzeć do ulicy Niemieckiej, gdzie znowu rozpoczęto bić szyby. Witryny sklepów handlarzy żydowskich, którzy nie zdążyli zasłonić wystaw zostały zniszczone.

OPANOWANIE SYTUACJI.

Wśród okrzyków antyżydowskich które stale padały z tłumu, manifestnci dotarli do ul. Wielkiej, gdzie skonsygnowana policja zdołała wreszcie ich rozproszyć całkowicie. Wzmocnione posterunki policyjne obsadziły zaraz potem dzielnice żydowską, oraz śródmieście niedopuszczając do dalszych zajść.

Okolice Domu Akademickiego zostały otoczone przez policję, która zamknęła dostęp na Górę Boufałłową przepuszczając jedynie tamtej. mieszkańców.

ARESZTOWANIA.

W związku z wczorajszemi zajściami zatrzymano przeszło 20 osób których osadzono w areszcie do dyspozycji władz sądowych. śledztwo prowadzi wice prokurator Kawecki.

O wynikłych w mieście zajściach powiadomiono niezwłocznie woj. Bociańskiego, oraz władze centralne.

Liczba wibitych szyb niesposób narazie określić, bowiem policja czyni zestawienia. Dopiero dziś można będzie mieć dokładny obraz zniszczenia. Po za drobnemi incydentami wieczorem spokoju w mieściee nie zakłócono.

### Lista poszwankowanych

Podczas wczorajszych zajść na górze Boufałłowej oraz na ulicach miasta poszwankowanych zostało kilkanaście osób.

M. in. do Pogotowia zgłosili się poszwankowani przed Domem Akademickimó Agnieszka Szymborska, — Skopówka 4 (uderzona w głowę), Marjan Gąsiewski — Szkaplerna 57 (rana ręki), Zarębianka Janina — Wierzbowa 20 (uderzona laską).

Ponadto Pogotowie zabrało z Domu Akad. Ignacego Sudnikiewicza lat 37 zam. w domu noclegowym przy ul. Połockiej, który otrzymał cios w głowę.

Narazie sądzono, że odniósł on poważne obrażenia, lecz po oględzinach lekarza uznano, że może on wrócić do domu.

Pogotowie opatrzyło ponadto dwu policjantów: Sylwestra Naumowicza, uderzonego kamieniem w obojczyk oraz post. Psyka, który otrzymał cios kastetem w głowę.

W czasie bicia szyb na mieście została ugodzona nożem w nogę na ul. Wielkiej Sonia Bułkinowa (Beliny 9). zaś Mojżesz Łukaszwa, właść. sklepu przy ul. Trockiej został poraniony od łamkami rozbitej szyby.

Pogłoski, że w czasie zajść umarł wskutek przerażenia 69-letni Chaim Bruk (Rudnicka 4) okazały się nieprawdziwe.

Bruk upadł na ul. Rudnickiej i zmarł około godziny 1 w południe, — podczas gdy zajścia wynikły około godziny 2 pp.

### Operacje w Madrycie przerwano
### spowodu deszczów

TENERYFA. PAT. Tutejsza st. radj. podała o godz. 20.30 następujący komunikat: Na froncie Madrytu zaniechano z powodu ulewnych deszczów wszelkich wojennych operacyj. W godzinach rannych na odcinku Carabanchel wojska rządowe przeszły do przeciwnatarcia, zostały jednak z wielkiemi stratami odparte. W ataku tym brały po obu stronach udział czołgi. Gen. Varela oświadczył dziennikarzom, że oddziały jego toczą krwawe utarczki w okolicach zamienionego w popioły budynku więzienia. Wojska powstańcze zajęły kilka nowych budynków, W strefie toczących się walk ustawiono potężne reflektory, które oświetlając Manzanares przeszkadzają w przeprawianiu czołgów. W ciągu ostatnich dni poniosły obie strony bardzo znaczne straty. Niektóre dzielnice Madrytu stoją w dalszym ciągu w płomieniach.

# Opowiastki zwierzęce

W jednem z pism wiedeńskich znajdujemy wyborne bajeczki zwierzęce **Maksa Hayeka:**

„Piękna ćma wyleciała z ciemności nocy letniej ku lampie, która oświecała mój pokój. Niewątpliwie spaliłaby sobie czułki, a może nawet spłonęłaby cała, gdyby się dostała zbyt blisko lampy.

Żal mi się zrobiło pięknej ćmy.

Skręciłem knot — wokół zapanowała ciemność.

W ciemności słyszałem skargi ćmy: Cóż za demon zrabował mi najwyższą rozkosz! Ach, jakie oszałamiające było światło! Upajało mnie tak, jak nic, nigdy mnie jeszcze nie upoiło. Porywało mnie swą jaśniejącą wspaniałością. Właśnie chciałam runąć w nie, w tę kąpiel blasku, oszalała rozkoszą i pożądaniem, gdy nagle zgasło wszystko. Wokół mnie panuje ponura ciemność. Nie pozostaje mi nic innego, jak wylecieć w ciemną noc, z której przybyłam do tego raju. A teraz przeszło, minęło wszystko! Ruszajmy w ciemność! Nie było mi dane zażyć szczęścia".

A przecież uratowałem jej życie.

Wiedziałem lepiej niż ona, co jest dla niej dobre.

**Nauka:** Los, który nam każe rezygnować z pewnych rzeczy, jest często rozumniejszy i lepszy niż myślimy.

II.

Gąsienica spostrzegła motyla i wpatrywała się weń z podziwem. Nie potrafiła zrozumieć, jak można prowadzić takie i wesołe życie, trzepocąc skrzydłami beztrosko i radośnie. Ubocze niema nic wspanialszego niż mieć skrzydła, błyszczące różnemi barwami i poruszać się swobodnie w przestworzach.

Motyl spojrzał z góry na gąsienicę i dziwił się jak można żyć tak niemożliwie, będąc przylepioną do listka i żreć ciągle niesmaczną zieleninę.

— Nie, to nie dla mnie — pomyślał i pofrunął czemprędzej dalej. Cóż za wstrętne stworzenie. Straszne, gdy się pomyśli jakie obrzydlistwa żyją na tym świecie!"

Jak widzimy motyl zapomniał o swem poprzedniem wcieleniu.

Gąsienica nie wiedziała nic o swojem przyszłem.

Dwa stany tego samego bytowania.

**Nauka:** Ludzie wiedzą bardzo mało o sobie.

III.

Pewien człowiek postanowił zapytać wołu, dlaczego nie znosi czerwonego koloru.

— Dlaczego właściwie nie znosisz czerwonego koloru? Przecież to taki sam kolor jak każdy inny. Nie przynosi ci przecież żadnej szkody...

— Ma pan rację — odparł wół. — To jest taka moja idea fixe. Odtąd nie będę zwracał uwagi na czerwony kolor.

— Zróbmy próbę — rzekł człowiek.

— Pokażę ci najczerwieńszą chustę.

Wół zgodził się.

Człowiek pokazał mu czerwoną chustę i z trudem uratował sobie życie, gdyż wół rzucił się natychmiast na niego.

Ten sam człowiek chciał pewnego razu odzwyczaić psa od nienawiści do kota.

— Dlaczego właściwie jesteś wrogiem kota? — zapytał psa. Przecież one nie czynią ci żadnej przykrości. To delikatne stwarzenia, lubią spokój, stanowią niejako arystokrację wśród zwierząt. Pomyśl o ich cichym chodzie, o ich czystości, o ich wrażliwości na pieszczoty. Są to zachwycające zwierzątka, godne tego, by się do nich odnosić przyjaźnie. Tymczasem ty, jak szaleniec, gonisz za każdym kotem. Szczekasz straszliwie i szczerzysz zęby. Powiedz właściwie to wszystko?

Pies musiał przyznać, że nie wie, dlaczego tak się zachowuje. Przyrzekł że odtąd przestanie się interesować kotami.

— Zróbmy próbę — rzekł człowiek — mam arcymiłego kota.

Zawołał na kota. Kot zjawił się i w następnym momencie pies runął za nim, tak, że kot z najwyższym trudem zdołał wskoczyć na najbliższe drzewo. Mało brakowało, a byłby padł ofiarą zębów kota.

**Nauka:** Trudno wytępić instynkty, nawet u ludzi.

IV.

Pewna pani słyszała, że kanarki tem piękniej śpiewają, im mniej dostają do jedzenia. Dlatego dawała swemu ukochanemu kanarkowi coraz mniej jedzenia. Po pewnym czasie zauważyła jednak, że kanarek nie wydaje się nadzwyczajnie nastrojony do śpiewu. Był to widocznie jakiś niepodobny do innych kanarek. Pewnego ranka znalazła go martwego w klatce. Kochany, słodki śpiewak zdechł z głodu.

**Nauka:** Poeci niekoniecznie wówczas piszą najlepsze wiersze, gdy się ich głodzi. Czasami milkną w takich wypadkach, a często umierają przedwcześnie.

**Przeł. Wel.**

**Przy cierpieniach hemoroidalnych, obstrukcji, stosowanie naturalnej wody gorzkiej „FRANCISZKA - JÓZEFA" sprawia zawsze przyjemną ulgę.**

# Narodowy minister
## spraw zagranicznych

**TENERYFA. PAT.** Rozgłośnia tutejsza podaje że gen. Franco powierzył gen. Astray, założycielowi hiszpańskiej Legji Cudzoziemskiej kierownictwo wszystkich spraw zagranicznych oraz spraw, dotyczących prasy i propagandy powstańczej.

—::—::—

# Czerwoni zarządzili dodatkowy pobór

**BARCELONA. PAT.** Pierwszy radca Generalidad Katalonji Tarradeilas oświadczył dnia 21 bm. w rozmowie z dziennikarzami, że rada zgodnie z dekretem o unifikacji milicji postanowiła pośpiesznie przeprowadzić reorganizację milicji na froncie, formując z nich dywizje. Na następnej sesji rada zatwierdzi nowy kodeks wojskowy, dla armji ludowej, aby wzmóc poczucie dyscypliny i odpowiedzialności.— Postanowiliśmy też wczoraj — mówił dalej — powołać do armji mężczyzn z roczników 1934 i 1935, którzy dotychczas nie są w wojsku. Niestawiennictwo uważane będzie za dezercję i pociągnie za sobą sankcje cięższe niż normalnie w okresie wojny.

Radca zarządzający sprawami gospodarki społecznej zapowiedział dekret o mobilizacji gospodarczej, która dotyczyć będzie całej ludności w wieku od 18 do 51 lat.

# Losy skarbów muzealnych
## Madrytu

**PARYŻ. PAT.** Specjalny korespondent europejskiego wydania, „New York Herald Tribune", który miał ostatnio sposobność odwiedzić muzea i galerje obrazów w Madrycie, donosi, że w gmachach tych wybite są naskutek ostatniego bombardowania wszystkie szyby. Wszędzie pracują gorączkowo robotnicy, pakując dzieła sztuki w skrzynie, które zostaną wysłane do Alicante i Walencji. Wszystkie obrazy są zdjęte ze ścian, a rzeźby z postumentów, na których stały. Korespondent, zwiedzając jeszcze we wrześniu kościół w Illescas, gdzie chciał zobaczyć słynny obraz El Greco „Św. Ildefons", dowiedział się, że obraz ten został wysłany celem zabezpieczenia go do Madrytu. Bezcenne płótna Velasqueza, Ribery i Tintoretta zostały również przewiezione z Escurialu do Madrytu, gdzie złożono je w podziemiach Banku Hiszpanji.

Odwrót z Toledo był zbyt nagły, aby zdołano zabrać ze sobą dzieła sztuki, sfery oficjalne zapewniają jednak,, iż były one nietknięte w chwili opuszczania miasta przez rząd.

W Madrycie uległ parokrotnemu niemal zniszczeniu wskutek ataku lotniczego b. pałac ks. Alby, „Palacio de Livia". W czasie pożaru powstałe go po eksplozji bomb, milicjanci usiłowali z narażeniem życia uratować nagromadzone w pałacu skarby sztuki, niesposób jednak dotychczas stwierdzić, co zdołano uratować. Jak przypuszczają, większość dzieł Rembrandta, Tycjana i Goyi ocalała.

Niewiadomo także, co się stało z freskami Goyi z kaplicy San Antonio dela Florida, znajdującej się koło dworca Północnego, który był gwałtownie bombardowany w ciągu 2 tygodni. Jeżeli chodzi o malowidła na plafonie kaplicy, to niewątpliwie uległy zniszczeniu.

# Pogrzeb min. Salengro

**LILLE. PAT.** Dziś odbył się przy udziale tłumów ludności przybyłych z całego kraju, a nawet z zagranicy pogrzeb ministra Salengro. Trumnę umieszczono naprzeciw ratusza na wielkim katafalku, zasypanym niemal wieńcami od członków rządu, stronnictw Frontu Ludowego, organizacyj i stowarzyszeń. Przed trumną, przy której stali: brat zmarłego, Blum, Herriot, inni ministrowie i wybitne osobistości przedefilowały delegacje wszystkich organizacyj, związków i syndykatów robotniczych.

Premjer Blum wygłosił przerywanym od wzruszenia głosem przemówienie, które głośniki transmitowały w całym Lille i najważniejszych punktach Paryża.

Po przemówieniu Bluma złożono trumnę na karawanie, poczem orszak żałobny, poprzedzany przez bataljon piechoty, udał się na cmentarz.

Równocześnie urządzono uroczystości żałobne w Paryżu. Liczący kilkadziesiąt tysięcy osób pochód przeszedł z placu Bastylji na plac Nation, gdzie wygłoszono przemówienia.

—::—::—

# Nowi parowie
## Anglji

LONDYN. PAT. Jak donosi „Sunday Express" z okazji swej koronacji król Edward VIII ma nadać godność parów około 20 osobistościom politycznym, w tej liczbie 7-miu z partji Pracy. Wymieniane są nazwiska: sir Waltera Citrina, sekretarza generalnego kongresu Trade Union'ów i sir Artura Pugh'a, sekretarza związku metalowców. Ponadto dziennik dowiaduje się, że parem ma zostać sir Thomas Inskip, minister koordynacji obrony narodowej. Zastąpiłby on na stanowisku lorda kanclerza Hailshama, który ze względu na stan swego zdrowia ma ustąpić z życia politycznego.

## Strącony przez powstańców samolot rządowy pod Madrytem

Zdjęcie nasze przedstawia samolot wojsk rządowych, strącony pod Madrytem przez armję powstańczą gen. Franco w momencie wydobywania z samolotu bomb, których lotnicy nie zdołali zrzucić.

# Śnieg utrudnia operacje

**AVILA. PAT.** Korespondent Havasa podaje: W Madrycie pada śnieg, wskutek czego operacje wojskowe uległy wstrzymaniu. Lotnicy nie podejmowali żadnych lotów.

Jedynie artylerja powstańcza bombarduje w dalszym ciągu ufortyfikowane pozycje wojsk rządowych na przedmieściach oraz rządowe gmachy w centrum stolicy.

Wczoraj rano można było dostrzec spustoszenia, jakie wyrządziło bombardowanie dokoła Puerta del Sol. Wiele gmachów dokoła tego sławnego placu jest zniszczonych, a wszystkie trafione były kulami. Centralna stacja kolei podziemnej jest podziurawiona. — Kilka wysokich domów na Gran Via jest również zburzonych. Walki w ciągu dnia wczorajszego toczyły się na przedmieściach. Wojska powstańcze wtargnęły na ulicy Cea Bermudez na partery domów, których górne piętra zajęte są jeszcze przez oddziały rządowe.

# Odparte ataki czerwonych

**SALAMANKA. PAT.** O północy główna kwatera powstańcza ogłosiła komunikat urzędowy, potwierdzający wiadomości podane przez gen. Quiepo de Llano.. Komunikat dodaje, że nieprzyjaciel usiłował atakować pałacyk Monoloa, przy poparciu czołgów sowieckich. Drugi atak podjęto na północ od Casa del Campo. Wszędzie nie przyjaciel został odparty. Na frontach Asturji i armji południowej nic szczególnego.

# Zamordowanie konsula
## austrjackiego

**SALAMANKA. PAT.** Korespondent niemieckiego biura informacyjnego donosi, że komuniści zamordowali w Bilbao konsula austrjackiego, który tam przebywał od wielu lat i cieszył się dużem poważaniem.

# Odznaka jeździecka dla marszałka
## Rydza Śmigłego

**WARSZAWA. PAT.** Dziś o godz. 12-ej w południe odbyła się uroczystość wręczenia p. Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi honorowej odznaki jeździeckiej i ofiarowanie mu godności prezesa honorowego przez Polski Zw. Jeździecki.

W uroczystości wzięli udział zarząd Polskiego Związku Jeździeckiego oraz delegatki i delegaci 29 stowarzyszeń, zrzeszonych w Związku, m. in. gen. dyw. Rómmel, gen. Zahorski, gen. Skotnicki, gen. Anders, płk. Karcz i płk. Dembiński.

# Proces przytycki
## Dalszy ciąg przemówień obrońców

**LUBLIN.** Sobotnie posiedzenie Sądu poświęcone było dalszym przemówieniom obrońców. Dłuższą mowę wygłosił adwokat Bajnowski, b. prezydent Zamościa w okresie wojny światowej.

— Proces przytycki — mówił adwokat — jest procesem historycznym, bo mała ta osada, jaką jest Przytyk, stała się głośna nietylko w Polsce, ale w całym świecie. 21 korespondentów prasy żydowskiej w tej szczupłej sali sądowej świadczy o zainteresowaniu żydów.

Zajścia w Przytyku to fragment wojny polsko - żydowskiej. Jest to wojna narodu polskiego z narodem żydowskim, która nas bardziej interesuje, niż wypadki w Hiszpanji. Mógłby ktoś powiedzieć, że to tylko wojna z odłamem żydów zamieszkujących Polskę, ale tak nie jest. O tem świadczą pieniądze, przesyłane z Ameryki żydom przytyckim i solidarność żydów całego świata w tej sprawie. Żydzi są rozproszeni, ale nie rozproszkowani. Żydzi są solidarni i stanowią jeden naród zamieszkujący różne terytorja. Żyd w Przytyku, żyd w Odrzywole, żyd na Nalewkach i żyd zagranicą — to cząstki tego samego narodu. To jest wojna, choć sprzeciwia się tej nazwie, bo wypadki przytyckie są tylko ogniwem w łańcuchu zdarzeń, bo walka ta ma taktykę i ideę.

— Wojna polsko - żydowska, prowadzona jest poto, by naprawić zło, które przez długie wieki istniało na polskiej ziemi. Jedną z przyczyn utraty niepodległości był brak stanu trzeciego. Była to wada w ustroju społecznym Polski i wada ta przez okres niewoli przetrwała do tej chwili. Niema nic nieetycznego w żądaniu, aby żydzi odeszli, skoro mało jest miejsca dla Polaków. Żydzi są przybyszami i muszą ustąpić.

## PLOTKI

### Montowanie „frontu ludowego"

Onegdaj obradował w Warszawie naczelny komitet wykonawczy Stronnictwa Ludowego. Na posiedzeniu zapadła decyzja zwołania ogólnopolskiego kongresu ludowców, który będzie pierwszym zjazdem po głośnych w swoim czasie secesjach na tle wyborów do ciał ustawodawczych. Kongres odbyć się ma w Warszawie w połowie stycznia 1937 roku i ma w nim wziąć udział podobno zgórą 500 delegatów z wszystkich dzielnic Polski.

Niezależnie od tej próby zmontowania jednego wielkiego Stronnictwa Ludowego, któreby połączyło dawnych Piastowców, Wyzwoleńców i Str. Chłopskie w jedną organizację, coraz wyraźniej zarysowuje się inna kombinacja polityczna, której inicjatywa wyszła z kół PPS. Krótko mówiąc, chodzi o połączenie sanacyjnej lewicy z lewicą opozycyjną. Cele polityczne podobnej kombinacji dadzą się streścić w następujących punktach:

**W polityce wewnętrznej:**

**1) powrót do systemu parlamentarno - demokratycznego,**

**2) walka z wszelkiemi objawami faszyzmu,**

**3) walka z antysemityzmem i obrona dzisiejszego stanu posiadania żydów,**

**4) szeroka autonomja dla mniejszości narodowych.**

**W polityce zagranicznej:**

**1) walka z systemem płk. Becka,**

**2) przystąpienie Polski do bloku antyfaszystowskiego na terenie międzynarodowym i co za tem idzie**

**3) oparcie polskiej polityki zagranicznej na sojuszach i porozumieniach wyłącznie z państwami o ustroju parlamentarno - demokratycznym.**

Heroldami prasowymi nowej kombinacji pod firmą „frontu ludowego" są „Kurjer Poranny" „Robotnik" i „Front Robotniczy", organ ZZZ i p. Moraczewskiego. Od szeregu dni pisma te — co przedtem było trudne do pomyślenia! — uprawiają namiętny flirt, pełen wyszukanych komplimentów i kokieterji.

—::—::—

### Jaka emerytura należy się p. Parylewiczowi?

**Decyzją ministra sprawiedliwości p. Grabowskiego, mąż bohaterki głośnej afery łapówkowej p. Parylewicz, były prezes sądu apelacyjnego w Krakowie, ostatecznie przeniesiony został w stan spoczynku. W akcie zwolnienia zaznaczono, że nastąpiło ono z urzędu.**

P. Parylewicz był najpierw kierownikiem sądu grodzkiego w maleńkiem miasteczku Muszyna na Łemkowszczyźnie, później przeniesiono go do sądu okręgowego w Tarnowie, poczem ze stanowiska sędziego s. o. skacze odrazu na wysokie stanowisko prezesa sądu apelacyjnego w Krakowie. Jak w ciągu 4 lat, to karjera zawrotna! Sprawiedliwość rządząca w resorcie b. min. Michałowskiego popełniła w tych nominacjach tragiczną pomyłkę. Po wykryciu olbrzymiego skandalu p. Parylewicz odchodzi w stan spoczynku z wysokiego stanowiska dygnitarskiego, z wysoką emeryturą.

Gdyby nie wysokie stanowisko p. Parylewicza jego małżonka nie mogła by popełnić tylu rozmaitego rodzaju nadużyć. Katowicka „Polonja" słusznie zauważa, „że p. Parylewicz, które go zawrotna karjera uczyniła tak wielką krzywdę, powinien raczej powrócić do punktu wyjścia, którym był sąd grodzki w Muszynie. Powinien przejść w stan spoczynku nie jako były prezes sądu apelacyjnego, którego to wysokiego stanowiska nie okazał się godnym, ale jako sędzia grodzki. Wszystko co było później, należy przekreślić"...

---

HEDWIGA KIEWNARSKA

58)

# DROGA HELENY

— Stań tu, Helka, między ławkami. A trzymaj się ręką pętli, a zębami powietrza. Bo taki nocny tramwaj to gna jakby mu kto piórko wsadził — komenderowała Dyderska. Zaraz potem zdążyła się pokłócić z najbliższym sąsiadem.

A pan, panie starszy, mógłby jakoś inaczej ten mokry parasol trzymać; nie akuart nad moją nogą. Pan może myśli, że to przyjemność — taki prysznic za cholewą.

— Teraz to jajo kurę uczy — mamrotał przygarbiony jegomość. — Ciekaw jestem, gdzie mam podziać ten parasol, kiedy taki ścisk, że ani ręką, ani niczem ruszyć nie mogę.

— Już się tam pan zbytnio nie przechwalaj, że tylko w ścisku, — wycedziła teatralnym szeptem Antka, właściwie zadowolona, że może uchodzić za niedorostka. A gdy się naprzeciwko niej zwolniło siedzące miejsce, oznajmiła bardzo głośno, z przesadnym szacunkiem:

— Proszę, niech kura siada.

Przepełniony tramwaj ryknął chóralnym śmiechem. Odrazu znalazło się siedzące miejsce dla pyskatej niewiasty i dla jej to warzyszki. Zgryźliwy pasażer z ociekającym parasolem wyniósł się chyłkiem na przednią platformę. Czuł, że ma opinję przeciwko sobie.

Helena przysłuchiwała się słownej utarczce równie ubawiona, jak zaniepokojona. Imponowały jej przytomność umysłu i dowcip Antki, choć równocześnie obawiała się wybuchu ordynarnej awantury.

Miały do domu spory jeszcze kawałek drogi od tramwaju. Szły prędko, skulone pod wspólnym parasolem — bynajmniej nie zaczepne. Mimo to obudziły zainteresowanie trzech, wychodzących z baru, podchmielonych typów.

— Nie lekki to fach, tak chodzić po nocy, co? — zagadnął któryś z nich z fałszywą dobrodusznością. — Woda w butach chlupie, a amatora jak niema tak niema.

— Lepiej mieć wodę w butach jak w głowie — odgryzła się ze złością Antka. Helena ścisnęła ją za ramię.

— Daj spokój. Nie wdawaj się w gawędy, bo gotowi się do nas na dobre przyczepić. Że też ty zawsze musisz mieć ostatnie słowo?

—Taka już jestem. Łoili mnie za to w domu skórę, ale ja koś bez skutku.

Dostały się jednak do siebie, szczęśliwie, bez dalszych przygód.

— Psiakrew! Wraca człowiek jak ten pies zmokły i zziębnięty — do pustego pokoju. Nikt nie przywita, nie ucieszy się, nie utuli — klęła Dyderska, gramoląc się po ciemnych schodach.

— Prosiak z ciebie, Antka — oburzyła się Lagardowa:— Jutro zamiast moknąć z tobą na ulicy, zaczekam sobie z komfortem w domu. I — przywitam, ucieszę się, utulę.

— Ech, Helka. Miła z ciebie baba, ale wiesz przecie, że nie o to chodzi. Chciałoby się znaleźć w łóżku ciepłe, własne męskie ramiona.

— No, a ten twój chłopiec to pewnie ma takie?

Antka ożywiła się.

—A ma — oznajmiła tryumfalnie. — Dobre, mocne, szerokie, zamykające się szczelnie; takie, co to w nich człowiek czuje się pewny, że nie wypadnie. Ale cóż — westchnęła — zawsze tylko gościnne występy. Dziś jest — jutro go niema. Ramio na pewne, człowiek — nie.

— Rozbierały się prędko, w milczeniu, żeby nie budzić śpiących za cienkiemi ścianami sąsiadów. Antka długo przewracała się niespokojnie w łóżku, nie mogąc jakoś zasnąć.

— Helka, nie śpisz? — szepnęła po dobrej chwili. — Tak mi jakoś markotno. Wiesz, że fizjologiczne sprawy to potrzebne, owszem, ale czasem toby człowiek wolał, żeby ich nawet nie było. Chciałoby się móc wsunąć komuś głowę pod łokieć, jak pod skrzydło, i zasnąć, wiedząc, że tak już będzie zawsze. Że jest ktoś oddany, do końca, na kogo można liczyć w każdej potrzebie, w nieszczęściu. Ktoś, kto nie pozwoli marznąć i moknąć na deszczu po nocy, zatroszczy się, zaopiekuje.

— Nie zawracaj sobie głowy sentymentalnemi mrzonkami, — odszepnęła z łóżka Helena. — Wiesz przecie dobrze, że tak nie bywa i być nie może, sama o tem nieraz mówiłaś; ty i twoja Matylda — feministki zatracone.

— Wiem. I dlatego mi czasem tak paskudnie na duszy.

Antka zamilkła i zapewne niezadługo zasnęła. Helena leżała, wpatrując się szeroko otwartemi oczyma w szarzejące ku świtowi niebo za szybą. Myślała o tem, że życie Antki jest jednak skomplikowane, mimo jej bohatersko - cynicznych usiłowań uprawszczania problemów seksualnych. I o własnej samotności.

XIV.

Nieszczęście zakradło się w złodziejskich filcowych pantoflach od tej strony, skąd się go można było najmniej spodziewać. Myśląc o tym okropnym dniu Helena musiała zawsze gorzko sobie wyrzucać, że w przeddzień katastrofy szorstko złajała małą Jasię.

Właściwie było za co. Dziewczynka przyzwyczaiła się szarogęsić po swojemu w pokoju dorosłej przyjaciółki i tyranizować ją we właściwy sobie uroczy sposób. Spoczątku, zwłaszcza w okresie rekonwalescencji, pani de Lagarde poddawała się temu szczebiotliwemu despotyzmowi z rozkoszą; potem zaczęło ją to drażnić, ale nie przeciwstawiła się temu dość stanowczo przez obawę urażenia zabawnego stworzonka; trochę także przez apatję i lenistwo.

— Nie mam żadnych zdolności pedagogicznych — mówiła — Mogę się od czasu do czasu pobawić z dzieckiem, ale wychowywać — nie umiem.

(D. C. N.)

# W terenie i na torach

## Rozgrywki o drużyn. mistrz. okręgowe
### w piłce siatkowej pań i panów

21 LISTOPADA:

1. AZS — WKS panowie — 2:0 dla AZS (15:7 — 15:12).
2. KPW — KSZS panowie — 2:0 dla KPW (15:9 — 15:12).
3. WKS — AZS2 panie — 2:1 dla WKS (15:12 — 9:15 — 15:7).

22 LISTOPADA:

1. KPW — AZS panowie — 2:0 dla KPW (15:13 — 17:15).
2. WKS — KSZS panowie — 2:0 dla WKS Walkower (30:0).
3. KPW — AZS1 panie — 2:1 dla AZS1 (16:14 — 12:15 — 4:15).
4. WKS — KPW panie — 2:0 dla KPW (15:18 — 15:10).
5. AZS1 — AZS2 panie — nierozegrany.

Gra odbywa się systemem punktowym, t. j. każdy z każdym i rewanż. W pierwszym dniu gra mało ciekawa na niskim poziomie. Zaś w drugim dniu 1 i 3 gra ciekawe, jest planowość gry, gracze opanowani i zgrani. Pozostali na poziomie przeciętnym.

Zachowanie kibiców klubowych pozostawia wiele do życzenia.

—o—

## Kurs sędziów kandydatów
### piłki siatkowej

16 bm. rozpoczął się kurs na sędziów kandydatów piłki siatkowej i koszykowej i trwać będzie do 29 bm. 1 grudnia odbędzie się egzamin przy udziale delegata PZPR. Na kurs uczęszcza 35 słuchaczy i słuchaczek, a do egzaminu stanie dodatkowo 28 pp. podoficerów garnizonu wileńskiego, którzy ukończyli kurs przedowników gier sportowych przy Okręgowym Ośrodku WF.

Wykładowcami na kursie są pp. Truchanowicz, Wierzbicki, Wojtkiewicz, por. Łebiński, i Brancewicz. — Kurs otworzył prezes OZPR p. mjr. Mierzejewski, a z ramienia Ośrodka WF p. kpt. Pawłowicz. Kurs organizuje Wileński Okręgowy Wydział Spraw Sędziowskich, kierownikiem kursu jest p. Brancewicz.

Wykłady i zajęcia praktyczne odbywają się w godzinach wieczornych, w sali Ośrodka WF i Sokoła.

## Czwartki dyskusyjne
### w Akademickim Związku Morskim w Wilnie

Celem zachowania ciągłości w pracy członków w okresie zimy, a w szczególności współżycia towarzyskiego, AZM postanowił w bieżącym sezonie zorganizować „czwartki dyskusyjne", które będą się odbywały w odstępach dwutygodniowych, poświęcone zagadnieniom morskim i kolonjalnym, oraz żeglarstwu w najszerszym tego słowa znaczeniu.

W najbliższy czwartek, t. j. 26 listopada rb. o godz. 19 kol. Jerzy Wolski wygłosi w lokalu AZM (ul. Wielka 17 — 4) pogadankę p. t. „Wrzesień na morzu".

Będą to wrażenia z wlóczęgi morskiej po Bałtyku na jachcie AZM w minionym sezonie żeglarskim.

Na powyższe wieczory, poza członkami Związku, proszeni są również wszyscy sympatycy AZM.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Następny „czwartek" odbędzie się w dn. 10 grudnia, poświęcony zagadnieniu żeglarstwa lodowego.

## Teoretyczny kurs żeglarstwa
### lodowego

Celem spopularyzowania żeglarstwa lodowego, Akademicki Związek Morski R. P. w Wilnie organizuje w najbliższym czasie kurs teoretyczny z zakresu żeglarstwa lodowego, który obejmie historję żegl. lod., budowę ślizgu. teorję manewrowania jachtem lodowym, oraz szereg wiadomości praktycznych. Zapisy przyjmuje sekretarjat AZM we wtorki, czwartki i soboty w godz. 17 — 19 (ul. Wielka 17—14). Uczestniczenie w kursie jest bezpłatne. Na zakończenie przewidziany jest egzamin. Pierwszy wykład odbędzie się we wtorek 24 listopada o g. 19 w lokalu AZM. Jednocześnie zaznacza się, że ukończenie powyższego kursu oraz zdanie egzaminu z wynikiem pomyślnym jest nieodzownym warunkiem przyjęcia na Obóz Żeglarstwa Lodowego AZM.

—::—::—

## Obóz żeglarstwa lodowego A. Z. S.
### nad jez. Narocz

Wzorem lat ubiegłych Akademicki Związek Morski R. P. w Wilnie organizuje w czasie od 28 grudnia 1936 do 10 stycznia 1937 roku, włącznie III Obóz Żeglarstwa Lodowego nad jez. Narocz, dostępny dla wszystkich członków AZM RP. Szczegółowych informacyj udziela sekretarjat AZM w dniach i godzinach dyżurów.

## Japonja nie zrezygnuje z organizacji
### zimowych igrzysk olimpijskich

TOKIO. Japoński komitet olimpijski oficjalnie komunikuje, że Japonja w żadnym razie nie zrezygnuje z organizacji zimowych igrzysk olimpijskich 1940 roku.

Ponieważ sprawa wyznaczenia terenu dla przyszłych igrzysk zimowych rozstrzygnięta zostanie na posiedzeniu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w Warszawie na wiosnę 1937 roku, przeto Japonja już dziś przygotowuje obszerny memorjał, uzasadniający pretensje Japonji do roli organizatora tych igrzysk.

## Przed obradami
### Międzynarodowego Związku Hokeja

BERLIN. W lutym 1937 roku w Londynie obradować będzie Międzynarodowa Liga Hokeja Lodowego. — Już obecnie na obrady te zgłaszane są wnioski, z których ważniejsze podajemy:

Szwajcarja złożyła wniosek, aby wszystkich Kanadyjczyków, występujących w barwach klubów angielskich uznano jako zawodowców.

Niemiecki Związek Hokejowy przedstawił wniosek, aby w spotkaniach międzypaństwowych i w mistrzostwach Europy startować mogli tylko ci zawodnicy, którzy nietylko posiadają obywatelstwo tego kraju, w barwach którego występują, lecz nadto, aby naukę i trening hokeja odbyli w Europie.— Gdyby ten ostatni wniosek był przyjęty, wówczas w mistrzostwach Europy startowaliby rzeczywiście Europejczycy.

K.K.O.! Komunalna Kasa Oszczędności w Pińsku K.K.O.

ul. Nadbrzeżna 55, tel. 69.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe i płaci od 5 do 6 i pół proc. rocznie. Wkłady zabezpieczone są całym majątkiem i dochodami Powiatowego Związku Samorządowego (Sejmiku Powiatowego) w Pińsku.

**Wilno, 23 listopada.**

Zakończyliśmy już definitywnie sezon lekkoatletyczny i piłkarski, a zimowego jeszcze nie zaczęliśmy. Wilno przygotowuje się obecnie do sezonu hokejowego, który oby dał lepsze rezultaty, niż piłkarski.

Wobec większego niż normalnie, zastoju w naszem życiu sportowem, przyjrzyjmy się ostatnim wydarzeniom zagranicznym.

Po szpaltach pism błąkają się jeszcze echa meczu Włochy — Niemcy, który przypadkowo zakończył się zgodnie z wymaganiami polityki bieżącej remisem 2:2.

Jedno z pism sportowych podaje opinję sędziego tego meczu, Szweda Ekloeffa, który sędziował mecz Polska — Niemcy. Sędzia uważa że:

„mecz był łatwy do sędziowania, mimo bowiem zapowiedzi, Włosi grali fair.

Niemcy w niczem nie przypominali zespołu z Warszawy. Tam był zlepek graczy, tu była drużyna wielkiej klasy i dobrych nazwisk.

Zarzuca mi się, że nie podyktowałem karnego przeciwko Włochom. Być może, że karny się należał. Ale skoro nie mam stuprocentowej pewności, nigdy się nie decyduję na coś radykalnego. I w Warszawie twierdzono, że Polacy strzelili bramkę, a ja jej napewno nie widziałem i dlatego nie uznałem".

* * *

W związku z występem Nojie'go w Berlinie, gdzie w krytej hali „Sportpalast" uległ jedynie Węgrowi Szabo, bijąc Niemca Schaumburga i Finna Iso - Hollo, podaje niemiecki **Leichtathlet** porównawczą tabelę wagi i wzrostu wszystkich uczestników tego biegu: Oto:

„Iso Hollo waży 65 kilo i mierzy 178 cm.; posiada więc wymiary idealne dla długodystansowca. Szabo: 65 kilo i 177 cm.; Schaumburg 66 kilo i 179 cm.; Noji 70 kilo i 170 cm.

* * *

Tenis angielski poniósł wielką stratę. Mistrz angielski Fred Perry przeszedł na zawodostwo, a przez to stworzył nową sytuację w międzynarodowym sporcie tenisowym.

W Anglji nie łudzą się, że puhar Davisa pozostanie nadal w rękach angielskich. Jednakże nie chcą się z tą myślą pogodzić i liczą na narybek. Wysuwają już nazwiska następców Perry'ego. Mówi się więc o Charlesie Hase, Frenku Wilde'm, D. W. Butlerze, M. Delofordzie, C. M. Jonesie, Ronaldzie, Shayesie, L. Shaffi i in.

Jednakże trzeba sporej porcji zdrowego optymizmu, aby tych wszystkich wymienionych zestawiać z Perrym, wobec czego, z dzisiejszego punktu widzenia, kandydatami do puharu w roku przyszłym będą Australja, Ameryka i Niemcy.

W. L-n.

—::—::—

### Surowe kary na piłkarzy czeskich

PRAGA. W meczu o mistrzostwo pomiędzy Spartą praską a Victorią Żiżkov wydarzyły się na boisku niedopuszczalne konflikty pomiędzy graczami. Z tej racji Czechosłowacki Związek Piłkarski nałożył surowe kary na winnych, a mianowicie:

Gracze Sparty — Braine i Moura zostali zdyskwalifikowani na okres 4 tygodni, a piłkarze Victorii — Strejzek na dni 14 oraz Cech na 3 miesiące zdyskwalifikowani.

NOWA wypożyczalnia książek Wilno, Jagiellońska 16—9.

Czynna od 12 — 18 godz.

Kaucja 3 zł.

Abonament 2 zł. miesięcznie.

**PARCELACJA W POW. WILEJSKIM.**

WILEJKA. Jak wynika z zestawień liczbowych, w pow. wilejskim w wykonaniu reformy rolnej rozparcelowały urzędy państwowe 67 większych objektów rolnych, o łącznej powierzchni 11.995 ha.

Z tej liczby: 3.841 ha. otrzymali osadnicy wojskowi w parcelach przeciętnie po 20 ha., 5.132 ha. przeznaczono na upełnorolnienie gospodarstw karłowatych i na indywidualne parcele osadnicze. Pozatem na potrzeby szkolnictwa przeznaczono 112 ha., a na deputaty cerkiewne 578 ha.

Drogą parcelacji prywatnej w pow. wilejskim rozparcelowano ogółem 121 objektów ziemnych, o łącznej powierzchni 4.014 ha.

## Zakończenie uroczystego nabożeństwa
### ku czci Opieki Matki Boskiej Ostrobramskiej

Wczoraj w niedzielę zakończono 9-dniowe nabożeństwo ku czci Opieki Matki Boskiej Ostrobramskiej. Wszystkie 9 dni celebrował wieczorne nabożeństwo JE. ks. arcybiskup metropolita Romuald Jałbrzykowski, który na zakończenie wygłosił podniosłe kazanie, zachęcając olbrzymie rzesze do gorącej czci i miłości Matki Boskiej Ostrobramskiej.

— Niechaj cześć wasza — mówił arcypasterz, — do Najświętszej Marji Panny nie kończy się tylko na tem nabożeństwie, ale czcijcie Ją przez naśladowanie Jej życia. Chcę podnieść szczególnie jedną cnotę, bardzo wielką, na którą chcę zwrócić uwagę, t. j. na to, że Najświętsza Marja Panna zawsze była w zgodzie z Bogiem i bliźnimi".

Na zakończenie JE. ks. metropolita udzielił błogosławieństwa arcypasterskiego i hymnem „Boże coś Polskę" zakończył tę przepiękną uroczystość.

Po nabożeństwie tłumy wiernych liczące od 12 do 15 tys. ludzi, dopóźna w noc zalegały ulicę Ostrobramską, śpiewając pieśni nabożne.

* * *

Zostawioną podczas nabożeństwa teczkę z książkami można odebrać u zakrystjana w Ostrej Bramie.

—::—::—

## Akademja Ligi Morskiej i Kolonjalnej
### w teatrze na Pohulance

Wczoraj o godzinie 12-ej odbyła się w teatrze na Pohulance uroczysta akademja, urządzona staraniem Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Przewodnictwo objął dyrektor kolei p. Głazek, na podjum zabrało miejsce prezydjum z ks. arcybiskupem Jałbrzykowskim i płk. Orlicz - Dreszerem na czele.

W głębi na tle godła Ligi M. i Kol. stanęły poczty sztandarowe Przysposobienia Wojskowego Leśników, Kolejarzy i Pocztowców, POW., oraz harcerzy i harcerek.

Bardzo ciekawy był referat p. płk. Orlicz - Dreszera, który przedstawił obecną sytuację Polski, uczciwie i po męsku przyznając, że nie jesteśmy mocarstwem jeszcze i że grożące przeludnienie w związku z b. wielkim przyrostem naturalnym stwarza na przyszłość b. groźną sytuację.

Mówiąc o handlu i przemyśle, płk. Dreszer powiedział, że handel nasz znajduje się całkowicie w rękach obcego nam żywiołu, trzeba jednak z tem walczyć metodą Poznańskiego, „a nie zapomocą paljatywnego bicia żydów". Polska jednak jest w tej sytuacji, że musi stworzyć swój rodzimy handel. Passus ten wywołał burzę oklasków na widowni.

Po uczczeniu chwilą ciszy i powstaniem pamięci gen. Orlicz - Dreszera, twórcy ideologji kolonjalnej, zabrał głos ks. prof. Kucharski, który mówił o doniosłem znaczeniu czterech placówek misyjnych polskich, pracujących pod polskim sztandarem narodowym i szerzących wiarę katolicką, a obok tego polskie kolendy i pieśni ludowe.

Następnie p. adw. Zienkiewicz odczytał rezolucję, w której zebrani w ilości 500 osób wyrażają swoje zrozumienie dla akcji kolonjalnej, oraz uznanie dla polityki rządu na tym odcinku w polityce zagranicznej i przyrzekają wszelkiemi siłami dążyć do zdobycia kolonij dla Polski.

Z teatru na Pohulance wszyscy zebrani udali się pochodem pod ratusz, w sali na Ostrobramskiej odbywała się bowiem w tym czasie analogiczna akademja dla szerszej publiczności.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"

Ostatnie występy ELNY GISTED

Dziś

Ceny propagandowe

„Frasquita"

Teatr na Pohulance

Dziś o godz. 8 m. 15 wiecz.

„Intryga i miłość"

Ceny propagandowe.

† ś. p.

LEON CYWIŃSKI

b. ziemianin z. Kowieńskiej — Emeryt

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 22 listopada 1936 r., przeżywszy 77 lat.

Eksportacja z domu żałoby przy ul. Holendernia 15 m. 2 nastąpi dnia 23 listopada o godz. 15.30 do kościoła św. św. Piotra i Pawła na Antokolu.

Po nabożeństwie żałobnem, które się odbędzie w tym że kościele w dniu 24 listopada o godz. 9.30, nastąpi pogrzeb na cmentarzu wojskowym na Antokolu.

O czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Żona, Dzieci, Wnuki, Synowa i Zięć.

## KRONIKA WILEŃSKA

PONIEDZ. Dziś 23 Kiemensa Jutro Jana od K.

Wschód słońca g. 7.09

Zachód słońca g. 3.03

### SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Ciśnienie średnie: 768.
Temperatura średnia: 0.
Temperatura najwyższa: +2.
Temperatura najniższa: —2.
Opad: 0.7.
Wiatr: północny.
Tendencja: zwyżkowa.
Uwagi: rano i wieczorem pochmurno, w południe pogodnie.

### PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie

do wieczora dn. 23 listopada

Rankiem mglisto, w ciągu dnia pogoda, naogół chmurna z rozpogodzeniami.

Nocą przymrozki, dniem temperatura nieco powyżej zera.

Słabe wiatry z północo - zachodu.

—::—::—

**DZIŚ DYŻURUJĄ APTEKI:**

H. Sapożnikowa — ul. Zawalna 41, J. Rodowicza — ul. Ostrobramska 4, S-ów W. Augustowskiego —ul. Mickiewicza 10, Wł. Narbutta — ul. Św. Jańska 2, P. Zasławskiego — ul. Nowogródzka 89.

Hotel Europejski

Pierwszorzędny

Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa.

**PRZYBYLI DO HOTELU „EUROPA"**

Inż. Zandberg Jakób — W-wa; Gajdel Bolesław, — Kolno; Zajman Lewach, — Wołomin; Brajdberg Hirsz — W-wa; Indych Szaja — Białystok; Bratelburg Majer — Zambrów; Edward Markuć — Baranowicze; Waszyński Jakób — Warszawa.

Komfortowo urządzony Hotel St. Georges w Wilnie

Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach. Ceny bardzo przystępne.

**PRZYBYLI DO HOTELU „GEORGES'A"**

Dr. Balicki Juljusz z W-wy; Łakomski Mieczysław z W-wy; Kłoska Jan z W-wy; Kaffanka Wacław z Łodzi; Gronbard Paweł, kupiec z W-wy; Dolgopolskis Stainis z Łotwy; Szpektarow Dawid z Londynu; Podolczak Adam z W-wy.

**ZEBRANIA I ODCZYTY**

— **Posiedzenie Sekcji Historji Sztuki** w sali Seminarjum Archeologji Klasycznej U. S. B. (Zamkowa 11) o g. 19-tej. Program: Uczczenie pamięci ś. p. F. Ruszczyca i referat prof. Morelowskiego na temat: Nagrobek Stan. Radziwiłła w kościele Bernardynów.

**RÓŻNE**

— **Sprostowanie.** W związku z nieprawdziwą wzmianką we wczorajszym numerze „Dziennika Wileńskiego" o walnem zebraniu T-wa Marianum, powiadamiamy, że zgodnie ze statutem ogłoszony w prasie termin zebrania przed trzema tygodniami przypada na dzień 23 listopada t. j. na dziś.— Zebranie odbędzie się o godz. 18 w pierwszym terminie i o 19 w drugim przy ul. Metropolitalnej 1 m. 2.

— **Z życia szachowego.** W piątek 20 b.m. w lokalu Wileńskiego Towarzystwa Szachowego przy ul. Gdańskiej 5, odbyła się pierwsza runda dorocznego turnieju szachowego o mistrzostwo m. Wilna z wynikiem następującym: p.p. Zawodow pokonał Stankiewicza, Galin Segalla, Borkun Skuratowicza i Kowalski Weinberga.

Następna runda we wtorek.

**TEATR I MUZYKA.**

— **Teatr muzyczny „Lutnia".** — **„Frasquita" po cenach propagandowych.** Dziś jeden z ostatnich występów Elny Gistedt. Grana będzie wspaniała op. Lehara „Frasquita". Ceny propagandowe.

— **Recital J. Thibaud'a w „Lutni".** We środę najbliższą wystąpi z własnym koncertem wszechświatowej sławy skrzypek J. Thibaud.

— **„Dookoła miłości".** Ten zawsze aktualny tytuł nosi świetna op. Straussa, którą wprowadzają na scenę „Lutni" w najbliższym czasie K. Wyrwicz - Wichrowski i kapelmistrz M. Kochanowski. Główną partję i rolę w tej nowości odtworzy Z. Lubiczówna.

— **Teatr Miejski na Pohulance.**— Ostatnie przedstawienie **„Intryga i miłość".** Dzisiaj w poniedziałek wieczorem (o godz. 8,15) po cenach propagandowych po raz ostatni arcydzieło sceniczne Fr. Schillera „Intryga i miłość".

Jutro we wtorek wieczorem wraca na afisz niezwykle zabawna komedja „Tempo 120".

— **„Ludzie na krze"** — współczesna sztuka ciesząca się i nadal niezmiennem powodzeniem dana będzie jeszcze raz w bieżącym tygodniu po cenach propagandowych w najbliższy piątek.

— **Teatr Objazdowy Teatru Miejskiego z Wilna** gra dziś 23 bm. w Podbrodziu znakomitą współczesną komedję p. t. „Kobieta i jej tyran" Stefana Kiedrzyńskiego w obsadzie: Wieczorkowska, Drohocka, Puchniewska, Dzwonkowski, Zastrzeżyński, Czapliński, Utnik i in.

— **Teatr Literacko - Artystyczny „Nowości".** Dziś w poniedziałek 23 listopada premjera całkowicie nowego programu p. t. „Melodje Wilna" z udziałem całego zespołu oraz powiększonej orkiestry (20 osób). W programie w związku z datą 29 listopada znajduje się szereg numerów o charakterze specjalnym. (Nasi dobrzy znajomi).

Ceny miejsc zwyczajne, balkon 25 gr.

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 5.30 i 9.15.

**CO GRAJĄ W KINACH?**

PAN — „Pod dwiema flagami".
MARS — „Skamieniały las".
HELIOS — „Żółty skarb".
ŚWIATOWID — Miłość cygana.
CASINO — 1) Noc w operze, 2) Żona czy sekretarka.

—::—::—

## KRONIKA PIŃSKA

**10-LECIE FIRMY GREGOROWICZA**

Znana w Pińsku cukiernia i restauracja T. Gregorowicza w dn. 23 listopada rb. obchodzi 10-lecie swego istnienia. W ciągu tego okresu czasu solidnie po kupiecku prowadzona firma zasłynęła z doskonałych wyrobów cukierniczych i pierwszorzędnej kuchni restauracyjnej, i stała się nietylko bezkonkurencyjna pod tym względem w Pińsku, lecz dzięki turystom i przyjezdnym zyskała sobie również rozgłos w całej Polsce. Niejednokrotnie też przyjezdni, nawet goście zagraniczni dawali temu wyraz w reportażach i feljetonach pisanych o Polesiu. Ze względu na nasze kresowe warunki firma Gregorowicza jest poniekąd placówką kupiectwa polskiego, świadczącą, jak wiele można zdziałać rzetelną i wytrwałą pracą. To też w dniu 10-lecia istnienia firmy redakcja nasza składa właścicielom firmy Tadeuszowi i Stefanji Gregorowiczom gratulacje i życzenia powodzenia w dalszej pracy.

**POŻAR STRAWIŁ CAŁY DOBYTEK**

We wsi Wyżłowicze gminy żabczyckiej ,naskutek pożaru powstałego w zabudowaniach Jana Glińskiego, spalił się na jego szkodę dom mieszkalny, komora i sień wraz z narzędziami gospodarczemi i całym dobytkiem. — Spalony budynek był ubezpieczony w PZUW na sumę 160 zł., straty natomiast wynoszą przeszło 1000 zł. Przyczyna pożaru narazie nieustalona.

**FAŁSZYWE 50 - GROSZÓWKI**

Sergjusz Saczkowski, ze wsi Stytyczewo, gm. Chojneńskiej zameldował w komisarjacie PP., że otrzymał od Lejzora Burmana za sprzedane mu artykuły żywnościowe na rynku jedną fałszywą monetę 50-groszową. Dochodzenie w toku.

**ZMIANY W IZBIE SKARBOWEJ W BRZEŚCIU N.-B.**

Wśród zmian osobowych, przeprowadzonych ostatnio w zakresie administracji skarbowej w całem państwie, nastąpiła również zmiana na stanowisku dyrektora Izby Skarbowej w Brześciu n.-B. Dyrektorem Izby został mianowany dr. Tomasz Kwasik.. Nowomianowany dyrektor obejmie urzędowanie w najbliższym czasie.

# Sezon myśliwski rozpoczęty w całej pełni

Ostatnio odbyło się w Runowie Kraińskim polowanie z udziałem P. Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka E. Śmigłego - Rydza i zaproszonych przez Pana Prezydenta gości.

Na zdjęciu widzimy Pana Prezy-denta R. P. i Marszałka Śmigłego - Rydza, jadących w bryczce myśliw-skiej na teren polowania.

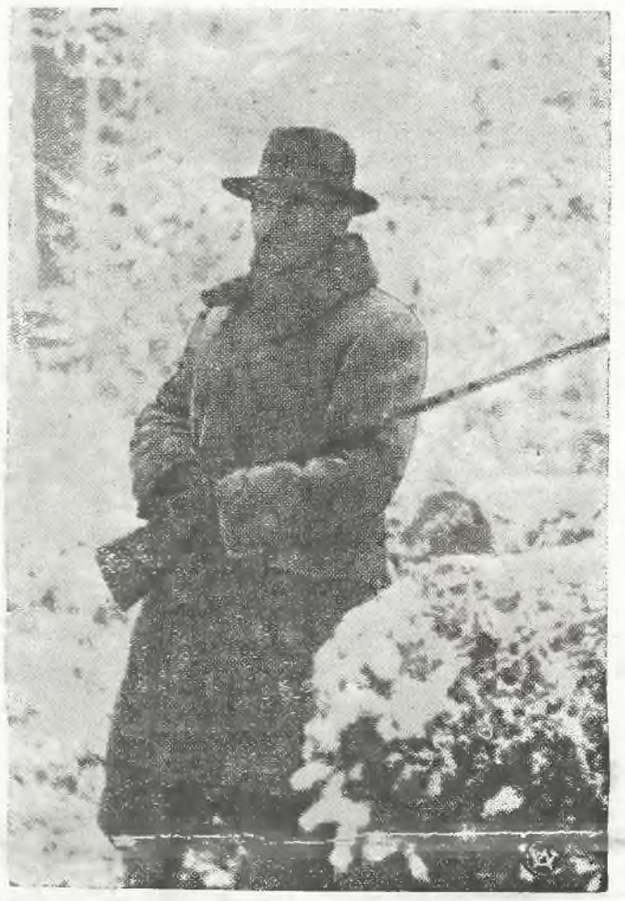

Naczelny Wódz Marszałek Rydz -Śmigły na stanowisku w lesie runowskim.

# Ruch populacyjny w pow. Święciańskim

ŚWIĘCIANY. Zestawione przez starostwo dane etatystyczne o naturalnym ruchu ludności w powiecie święciańskim za III kwartał rb. wykazują w tym okresie zmniejszenie przyrostu naturalnego w porównaniu do poprzednich kwartałów rb. Zjawisko to należy tłumaczyć zwiększeniem się cyfry zgonów, a przedewszystkiem nie notowanem dotychczas zwiększeniem procentu zgonów niemowląt w wieku do 1 roku. Wysoka cyfra niemowląt nie jest odosobniona dla pow. święciańskiego, gdyż zjawisko to zostało zaobserwowane również i w sąsiednich powiatach i prawdopodobnie znajduje swoje uzasadnienie w jakiejś epidemji

Cyfrowo ruch naturalny w III kwartale rb. w pow. święciańskim jest następujący: urodzeń 812, zgonów 568, w tem niemowląt do 1 roku 236.

—::—::—


# W WARSZAWIE

„SŁOWO"

nabyć można w następujących kioskach TOWARZYSTWA „RUCH":

Na DWORCU GŁÓWNYM

we wszystkich stałych punktach sprzedaży i u lotnych sprzedawców

Na DWORCU WILEŃSKIM

W MIEŚCIE

w kioskach przy ul. ul:
Marszałkowskiej róg Al. Jerozolimskich
Marszałkowskiej róg Hożej
Plac Trzech Krzyży
Brackiej
Plac J. Piłsudskiego
Krak. Przedmieście róg Miodowej
Plac Teatralny
Plac Napoleona
Górnośląskiej
w gmachu Sejmu

oraz w hallach hoteli BRISTOL I EUROPEJSKIEGO



CASINO

Wyjątkowa okazja DWA wielkie filmy w jednym programie
1) Zachwycający humorystyczny film muzyczny „NOC w OPERZE" w roli gł. światowej sławy komicy BRACIA MARKS
2) Na żądanie publiczności jeszcze dziś Clark GABLE, Jean Harlow, Myrna Loy w filmie

„ŻONA czy SEKRETARKA"

Ich miłość była dla tłumu sensacją...
... a dla nich samych komedją i upojeniem...

CLARK GABLE i MARION DAVIES

kochają się i nienawidzą w cudownym filmie muzycznym

Kain i Mabel

jutro w Kinie „HELIOS".



PAN

Ostatnie dni

Pod DWIEMA FLAGAMI

Nad program: Uroczystości święcenia buławy Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi



HELIOS

Dziś ostatni dzień w najnowszym arcyfilmie GARY COOPER

Akim Tamirow i Madeleine Carroll

„ŻÓŁTY SKARB"

Nad program: Tydzień oryginalny. Generał umarł o świcie. Atrakcja kolor. i aktualja.


## KOMUNIKAT BRATNIEJ POMOCY U. S. B.

Podaje się do wiadomości Kol. i Kol., że z dniem 19 bm. mogą korzystać z obiadów w Świetlicy PPW przy ul. Św. Jańskiej 13 ci wszyscy, którym przyznano obiady ulgowe przez Bratnią Pomoc Pol. Młodzieży Akad. USB., na m-c listopad 1936 rok.

—::—::—

## MOTORYZACJA STRAŻY W WILEJCE.

WILEJKA. W najbliższym czasie zostanie zmotoryzowana miejska straż pożarna w Wilejce. Przy realizacji tego zamierzenia dużą pomoc okazuje Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, który przyrzekł Wilejce dać „autopogotowie" i pompę motorową. W sprawie otrzymania tego taboru udał się do Warszawy burmistrz Wilejki Zublewicz.

## ZATRZYMANIE PRZEMYTNIKÓW.

**WILNO. Na odcinku granicznym Orniany, gm. podbrodzkiej, zatrzymano Juljana Kiwilszę oraz Wiktora i Czesława Matuszewiczów ze wsi Poundenie, którzy usiłowali przemycić z Polski do Litwy manufakturę. Wszystkich aresztowano w Święcianach.**

## Ukarani administracyjnie

**WILNO. Starosta Grodzki ukarał za zakłócenie spokoju i awantury 10-dniowym aresztem bezwzględnym Dominika Maguna (Wilkomierska 73), 14-dniowym aresztem bezwzględnym Stanisława Bartoszewicza (z zaśc. Turniszki, gm. rzeszańskiej) i po 7 dni aresztu bezwzględnego Edwarda Czaplińskiego (z Turniszek), Wincentego Sienkiewicza (z Turniszek) oraz Konstantego i Franciszka Bartoszewiczów (z zaśc. Stawiszki).**

**Za wstrzymanie wody w ustępie podwórzowym Abrama Lewinstona (Stefańska 16) grzywną zł. 50 z zamianą na 14 dni aresztu.**

**Za antysanitarny stan posesji ukarano Szepnę Merlisa (Zawalna 66) grzywną zł. 100 z zamianą na 30 dni aresztu i Rywę Załkind (Wielka 21) grzywną zł. 75 z zamianą na 15 dni aresztu.**

**Za nielegalne posiadanie broni ukarany został Anastazy Safranowicz z Fabjaniszek grzywną zł. 20 z zamianą na 15 dni aresztu i konfiskatę broni.**

**Ponadto za uprawianie tajnego uboju ukarano wysokiemi grzywnomi kilkunastu Żydów.**

## NOWY GMACH STAROSTWA

OSZMIANA. 18 bm. został oddany do użytku nowy gmach starostwa oszmiańskiego, położony przy ul. Piłsudskiego 60. Nowozbudowany, nowoczesny gmach pomieścił w sobie oprócz urzędu starostwa także wydział powiatowy, komendę policji pastw. i komunalną kasę oszczędności.

—::—::—

## WPADŁA POD POCIĄG.

**WILNO. Na przystanku N. Kolonji Wileńskiej pod pociąg idący z Wilna do Mołodeczna trafiła Helena Nochanowicz, mieszkanka Asiuty, gm. mickuńskiej, która usiłowała wskoczyć do wagonu podczas biegu. Przewieziono ją w stanie nieprzytomnym do szpitala kolejowego.**

—::—::—

# NOTATKI RADJOWE

## KSIĄŻKI DLA SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie ofiarował kilka tysięcy książek w postaci podręczników do szkół powszechnych i książek do bibljotek szkolnych, do dyspozycji Rozgłośni Wileńskiej, która rozdzieli ten hojny dar pomiędzy szkoły powszechne na prowincji w woj. wileńsk. i nowogródzkiem. Zgłoszenia kierowników szkół należy kierować pod adresem Dyrekcji Rozgłośni Wileńskiej, Wilno, ul. Mickiewicza 22.

## PRZYROST ABONENTÓW

W październiku rb. na terenie całej Polski zarejestrowano ponad 20 tysięcy nowych abonentów. W okręgu wileńskim przyrost wynosi 1619 radjosłuchaczy, z czego na m. Wilno przypada 460.

Ogólna cyfra abonentów w Polsce na dzień 1 listopada wynosiła 573,392. Należy się spodziewać, iż przyrost abonentów w listopadzie będzie b. znaczny w związku z obniżką abonamentu detektorowego do złotówki.

## „SZECHEREZADA" RIMSKIJ - KORSAKOWA W KONCERCIE RADJOWYM

Cudne bajki z tysiąca i jednej nocy, przedstawiające czarowny, egzotyczny świat Dalekiego Wschodu i dzieje Szecherezady, która uratowała się od śmierci pięknemi baśniami, opowiadanemi okrutnemu sułtanowi,— są treścią wielu kompozycyj muzycznych. Do najsławniejszych należy „Secherezada" znakomitego mistrza palety orkiestrowej, Rimskij - Korsakowa. Jako zasadnicze myśli muzyczne snują się przez całe dzieło charakterystyczne motywy: despotycznego, okrutnego sułtana, oraz wdzięcznej, łagodnej księżniczki Szecherezady. — Opowiadania księżniczki stanowią treść esencjonalną utworu. Koncert nadany zostanie dnia 23 bm. o godz. 20-ej. w wykonaniu orkiestry Polskiego Radja pod dyr. G. Fitelberga.

# Programy radjowe

WILNO

Poniedziałek 23 listopada

6.30 Pieśń; 6.33 Gimnastyka, 6.50 Muzyka (płyty); 7,15 Dziennik poranny; 7,25 Program dzienny; 7,30— Informacje; 7,35 Muzyka na dzień dobry (płyty); 8,00 Audycja dla szkół; 8,10 — 11,30 Przerwa; 11,30 Audycja dla szkół: „Rzekami przez Indje" wygłosi W. Korabiewicz; oraz muzyka z płyt; 11,57 Sygnał czasu; 12,00 Hejnał; 12,03 Koncert w wykonaniu zespołu Haliny Adamskiej - Grossmanowej; 12,40 „O świetlicach dla dziewcząt" — pogadanka: 12,50 Dziennik południowy; 13,00 Muzyka popularna (płyty); 14.00—15.00 Przerwa; 15.00 Wiadomości gospodarcze; 15.15 Koncert reklamowy;— 15.25 Życie kulturalne miasta i prowincji; 15.30 Codzienny odcinek powieściowy; 15.40 Płyty dla dzieci;— 15.45 „Co chcielibyśmy usłyszeć" — audycja życzeń dla dzieci; 16.15 — „Skrzynka językowa"; 16.30 Koncert orkiestry mandolinistów „Kaskada"; 17,00 „Ideologja nowej Rzeczypospolitej" — odczyt; 17,15 Koncert solistów; 17,50 „Wieża Eiffla" — pogadanka; 18,00 Pogadanka aktualna; 18,10 Wiadomości sportowe; 18,15 — Wileńskie wiadomości sportowe; 18,20 „Rzemiennym dyszlem": „Narty" — pog. Lidji Żyźniewskiej; 18,30 Wędrówki muzyczne; 18,50 „Czas pomyśleć o warzywnikach" — pogadanka; — 19,00 Audycja żołnierska „Wczoraj cywile, dzisiaj rekruci".; 19,30 Utwory Klaudjusza Debussy (płyty); — 19,50 Pieśni Manuella de Falla (płyty); 20.00 Mikołaj Rimskij - Korsakow — „Szecherezada" w wykonaniu Orkiestry P. R.; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 „Pieśń i poezja robotnicza" 21.50 Muzyka taneczna w wykonaniu Orkiestry P. R.; 22.00 Koncert chóru i orkiestry smyczkowej; 22.55 Ostatnie wiadomości dzien. radj.; 23.00 Zakończenie programu.

WARSZAWA.

Wtorek dnia 24 listopada 1936 r.

6,30 Audycja poranna. 11,30 Audycja dla szkół. 12,03 Orkiestra Edith Lorand (płyty). 15,15 Muzyka dla dzieci. 16,30 Pieśni Niewiadomskiego. 17,00 „Dni powszednie państwa Kowalskich" — powieść mówiona. 17,15 „Koń trojański" Marjana Hemera — fragmenty. 19,00 „Dyskutujmy" 19,20 „Juvenes dum sumus" — audycja literacko - muzyczna. 20,15 Koncert symfoniczny. 22,30 „Kwandrans poezji". 22,45 Muzyka taneczna.


KINO „MARS" Ostrobramska 5.

Ostatni dzień Skamieniały Las

Nad progr.: Dodat. kolor. i aktualja.

Celem spopularyzowania nowego kina w znaczyliśmy się do odwołania ceny: Balkon 75 gr., parter od 54 gr.



Polskie KINO „ŚWIATOWID" Mickiewicza 9.

Dziś po raz pierwszy w Wilnie czarująca symfonja miłości

„MIŁOŚĆ CYGANA"

W rol. gł. Ernest Verebes, Greta Theimer i Paweł Vincenti. Nowe romanse cygańskie. Humor. Sentyment. Bogate akcja. Nad prog. św: Aktualja.



„NOWOŚCI" Ludwisarska 4.

Dziś! Niebywały sensacyjny program. Splot pikanterji humoru i słońca p. t.

„MELODJE WILNA"

Miejscowe, nowe tematy humoru, przepiękne inscenizacje baletowe, przepych dekoracyj i kostjumów. Udział całego zespołu oraz powiększonej orkiestry (20 osób).

Nowość taneczna: balet Ostrowskiegoi Trio Lados wykonują szereg ewolucyj na rowerach.

Codziennie 2 seanse o godz. 6,30 i 9,15



**FRAK prawie nowy, bardzo mało używany, sprzedaje się okazyjnie ul. Piłsudskiego 10—15 w godz. 15—16.**


# Lokale


**POSZUKUJĘ MIESZKANIA 3 — 4 pokojowego. Zgłoszenia, administracja „Słowa" dla W. M.**

**2 POKOJE** (z używalnością łazienki) przy rodzinie do odnajęcia dla małżeństwa, ul. Kościuszki 16 m. 2, dow. od 2 — 4 po poł.


# Nauka


**FRANCUZKA udziela lekcyj i korepetycyj z dobrym wynikiem. Mickiewicza 22 m. 15 od 11 do 1-ej.**


# Poszukuję pracy


**ABSOLWENT szkoły handlowej niedolny do ciężkiej pracy fizycznej, obarczony starą matką i siostrą w wieku szkolnym poszukuje pracy biurowej, zgodzi się na praktykę. Wymagania b. skromne. Łaskawe oferty do adm. sub „Syn".**

**24-LETNIA panienka czerstwa, zdrowa o poprawnej mowie polskiej, skończyła kursa dokształcające, łagodna i bardzo lubiąca dzieci poszukuje posady bony z szyciem (przeszła trzy letni kurs bieliźniarstwa i krawiectwa). Ze wszechmiar poleconą być może,bo uczciwa, moralna i chętna do pracy. Dla potrzebującej Zarzecze 5/2.**

**POSZUKUJĘ** pracy do wszystkiego bez prania z bardzo dobrem gotowaniem, zgodzę się do kasyna za kucharkę. Referencje poważne. Słowackiego 16 m. 1, g. 12 — 3.


# Różne


**PORADNIA ZAWODOWA DLA DZIEWCZĄT STOW. „SŁUŻBA OBYWATELSKA"** w Wilnie, przy ul. Biskupa Bandurskiego 4 m. 6 **poleca:**

**ekspedjentki z umiejętnością prowadzenia uproszczonej buchalterji, maszynistki, korepetytorki, pielęgniarki, wychowawczynie, instruktorki szycia i gotowania.**

**Poszukuje:** pielęgniarki, oraz wychowawczynie z ukończeniem Seminarjum Ochroniarskiego.

Pośrednictwo bezpłatne. Poradnia czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12 do 14.

**RODZINA Matuciów woła o pomoc, matka dzielna kobieta leży chora, ojciec, szewc z zawodu wyjechał do Warszawy poszukując pracy, a 9-cioro dzieci o głodzie i chłodzie przy Kijowskiej 2 wejście frontowe. O żywność i drzewo lub węgiel dla nich prosimy Zarząd Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.**

**STUDIO RYTMO-plastyki tanecznej KOŁAKOWSKIEJ - ŚMIETAŃSKIEJ przyjmuje zapisy Pań i Dzieci 12—1, 18—20 Indywidualne lekcje tańców towarzyskich. Nowość sezonu EL-SON, PASSO DOBLE i inne. W. Pohulanka 19—12-a.**

**FUTRA W. SZCZURSKI, Wilno, S to Jańska 7 Największy wybór najnowszych modeli. Wypychan ieptaków i zwierząt.**


# Kupno i sprzedaż


**DO SPRZEDANIA kredens duży, stół, krzesła, stolik do samowaru, stoliki, duże biurko i 2 łóżka meblowe bez materaców Gimnazjalna 4 m. 4.**

**SKRZYPCE wysokiej klasy dla znawcy okazyjnie do sprzedania. Dowiedzieć się: Wiwelskiego 4—6 w godz. 11—13 codziennie, — oprócz świąt.**


Wydawca: Stanisław Mackiewicz

Druk. „SŁOWO", Wilno, Zamkowa 2.

Redaktor Zygmunt Andruszkiewicz